

Częstochowa - 12.06.1987 r. i 13.06.1987 r.

1. Przemówienie papieża po apelu jasnogórskim w Częstochowie /12.06.br./

Przemówienie to wydaje się być jedynym z dotychczas wygłoszonych, w którym elementy pozytywne i negatywne pozostają niemalże w równej proporcji. Z jednej bowiem strony papież zwrócił się do tej części społeczeństwa, która stanowi bazę bezpośredniej recepcji jego nauki i w życiu społecznym kieruje się wskazaniem nauki społecznej Kościoła. Chodzi głównie o te grupy, w stosunku do których największe nadzieje pokłada Kościół w celu uniezależnienia ich od struktur oficjalnych i takiego ukształtowania ich inicjatywy, która umożliwi budowę wspólnot i środowisk alternatywnych.

W wystąpieniu znalazła się także wzmianka o oazach, neokatechumenacie, których "jest więcej w Polsce niż gdzie indziej". Z drugiej strony żywe poruszenie bolesnych spraw i problemów nurtujących polskie społeczeństwo ma znaczenie pozytywne. Takie sprawy jak alkoholizm, niekorytnizm, cwaniactwo, kombinowanie, samowola, zostały w sposób otwarty i chyba najmocniejszy, jeśli chodzi o papieża wytknięte.

2. Przemówienie podczas mszy w kaplicy cudownego obrazu w Częstochowie /13.06.1987 r./

Całe wystąpienie poświęcone jest udowodnieniu potrzeby kontynuowania kultu Maryjnego. Dotyczy też tajemnic Eucharystii - jako najświętszego sakramentu Kościoła.

W tym przemówieniu brak jest zdecydowanych akcentów społeczno-politycznych. Jan Paweł II w kontekście rozważań o kulcie Maryjnym

i Eucharystii nawiązuje do wolności człowieka: Powiedział: "trudny dar wolności. Tylko ten, kto jest wolny, może - także - stać się niewolnikiem /.../ Wolność wszakże może przerodzić się w swawolę. A swawola - jak wiemy również z naszych własnych dziejów - może omamić człowieka pozorem "złotej wolności". Co krk jesteśmy świadkami, jak wolność staje się zaczynem różnorodnych "nie-woli" człowieka, ludzi, społeczeństw. Niewola pychy i niewola chciwości i niewola zmysłowości i niewola zazdrości, niewola lenistwa ... i niewola egoizmu, nienawiści".

3. Przemówienie na Szczycie Jasnej Góry /13.06.1987 r./

Było to wystąpienie niezaplanowane. Jan Paweł II poświęcił je w całości sanktuarium maryjnemu na Jasnej Górze, które - według niego - wiele znaczy dla całego Kościoła Powszechnego, a dla Kościoła w Polsce ma znaczenie szczególne.

W tym kontekście papież mówił o zagrożeniach na jakie napotyka w swych działaniach Kościół. Powiedział: "Jest inna forma zagrożenia jego wolności, wolności ducha bożego, która płynie z cywilizacji całkowicie ześwieconej, cywilizacji z ideologią głoszącej życie ludzkie bez Boga, propagującej taki sposób bycia człowieka na tej ziemi, człowieka i społeczeństwa, jak gdyby Bóg nie istniał. I to znajduje swoje odzwierciedlenie w krajach skądinąd wolnych w nadużywaniu wolności, w różnych przekroczeniach prawa bożego, gdy chodzi o całą tę delikatną dziedzinę w stosunku do mężczyzny i kobiety, dziedzinę, która winna być oparta na poczuciu największej godności człowieka na obraz i podobieństwo boże, a która jest zredukowana w mentalności współczesnej utylitarystycznej, permisyfitycznej, w ten sposób, że już dla tej godności nie ma miejsca. I często czyni się to imię wolności człowieka".

Jan Paweł II zaapelował dalej do wszystkich wiernych, by wspierali Kościół w jego zmaganiach o wolność dla religii: "Zmagania się nie tylko z programami, z ideologiami, systemami, które są wrogiem religii,

ale także i ze słabością człowieka, ze słabością, która się na różne sposoby przejawia. Przecież to nie ideologie, nie ustroje, nie systemy, tylko człowiek dał początek grzechu tego, który toczy się w ciągu całych dziejów. To człowiek uległ tej szatańskiej iluzji, że sam może być jako Bóg, sam może decydować o dobrym i złym i on tylko jest jedyną ostateczną miarą tego, wszystkiego co należy do świata, w którym żyje, do stworzenia".

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów